Bajka o łzach

Czasami każdy potrzebuje zapłakać. Możemy bardzo się starać, udawać, że nic nas nie boli albo że nic nas nie obchodzi. Kiedy jednak serce odczuwa żal, rozterkę, strach lub smutek, w oku pojawia się łza. Nie jest to powód do wstydu ani dla dziewczynki, ani dla chłopca. Łzy przypominają, że jesteśmy wrażliwi, że potrafimy kochać i że różne sprawy są dla nas ważne, nawet jeśli mamy jeszcze niewiele lat.

Czasami mama spogląda na nas smutno, ponieważ zrobiliśmy coś niewłaściwie, niestarannie albo niedokładnie. Wtedy łzy napływają nam do oczu. Mówią, że jest nam przykro, ale same nie wystarczą. Trzeba jeszcze przyznać się do błędu, przeprosić i obiecać, że następnym razem bardziej się postaramy. Mama wie przecież, że ją kochamy, lecz najbardziej ucieszy się wtedy, gdy zobaczy, że potrafimy naprawić to, co zrobiliśmy źle.

Czasami tata surowo pogrozi nam palcem, ponieważ nie wykonaliśmy zadania, które miało być gotowe już od wczoraj. Wstydzimy się wtedy i płaczemy, bo wiemy, że go zawiedliśmy. Tata może przytulić, wybaczyć i pomóc nam zacząć od nowa. Powinniśmy jednak pamiętać, że prawdziwe przeprosiny pokazujemy nie tylko łzami, lecz także czynami. Najlepiej więc jak najszybciej wykonać zaległe zadanie i udowodnić, że można nam zaufać.

Czasami z rąk wypada ulubiona filiżanka babci. Rozbija się o podłogę i rozpada na wiele drobnych kawałków. Wtedy łzy wypływają z oczu zupełnie same. Myślimy:

– Dlaczego jestem taki niezdarny? Jak powiem o tym babci? Jak pocieszę ją po stracie tak cennej pamiątki?

Szybko jednak okazuje się, że to nie babcia potrzebuje pocieszenia. Podchodzi, przytula nas i mówi:

– Filiżanka była cenna, ale ty jesteś dla mnie o wiele ważniejszy. Najważniejsze, że nic ci się nie stało.

Potem razem ostrożnie sprzątamy odłamki. Być może nie da się już skleić filiżanki, ale można naprawić smutek szczerymi przeprosinami, pomocą i miłością.

Czasami pożyczamy okulary dziadka, ponieważ chcemy sprawdzić, jak widzi świat starszy człowiek. Nagle jeden zausznik odpada.

– Co teraz będzie? – myślimy przestraszeni. – Czy dziadek się rozgniewa?

Strach napełnia oczy łzami. Okazuje się jednak, że zupełnie niepotrzebnie. Dziadek ogląda okulary i spokojnie się uśmiecha.

– Ten zausznik od dawna był poluzowany – wyjaśnia. – Następnym razem najpierw zapytaj, zanim weźmiesz cudzą rzecz.

Jego spokojny głos łagodzi nasz płacz. Razem odkładamy okulary do naprawy, a my zapamiętujemy, że cudze przedmioty należy szanować.

Czasami płaczemy również wtedy, gdy ktoś powie nam coś przykrego, gdy przegramy zawody, zgubimy ulubioną zabawkę albo pokłócimy się z przyjacielem. Łzy pomagają uwolnić smutek, który zgromadził się w sercu. Po płaczu często łatwiej jest spokojnie pomyśleć, porozmawiać i znaleźć rozwiązanie.

Nie każdą łzę trzeba od razu ocierać. Czasami wystarczy pozwolić jej spłynąć po policzku. Można przytulić się do mamy, taty, babci, dziadka albo kogoś, komu ufamy. Można opowiedzieć o tym, co się wydarzyło, ponieważ wypowiedziany smutek staje się trochę mniejszy.

Łzy nie oznaczają słabości. Nawet najsilniejsi ludzie czasami płaczą. Płaczą ze smutku, ze wzruszenia, ze szczęścia albo z tęsknoty. Ważne jest jednak, aby łzami nie próbować wymuszać na innych zgody ani unikać odpowiedzialności. Płacz pomaga wyrazić uczucia, ale po nim powinny przyjść szczere słowa, przeprosiny lub próba naprawienia błędu.

Nie trzeba więc chować łez ani się ich wstydzić. Są jak małe krople, które oczyszczają serce z ciężkich emocji. U dziewczynki nie są perłami, a u chłopca orderami – są po prostu znakiem, że każde z nich naprawdę coś czuje.

Dlatego, kiedy jest ci smutno, pozwól sobie zapłakać. Potem jednak podnieś głowę, opowiedz o swoim zmartwieniu i spróbuj znaleźć rozwiązanie. Prawdziwa odwaga nie polega bowiem na tym, aby nigdy nie płakać. Polega na tym, aby nie wstydzić się swoich uczuć, umieć o nich mówić i po każdej trudnej chwili próbować ruszyć dalej.

Morał: Łzy są naturalnym sposobem wyrażania uczuć i nie należy się ich wstydzić. Pomagają uwolnić smutek, strach i żal, ale nie zastępują szczerych przeprosin ani naprawienia błędu. Prawdziwa siła polega na tym, aby rozumieć własne emocje, mówić o nich i odważnie mierzyć się z tym, co się wydarzyło.

Grzegorz Tompolski

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026